Biuletyn 04/2020

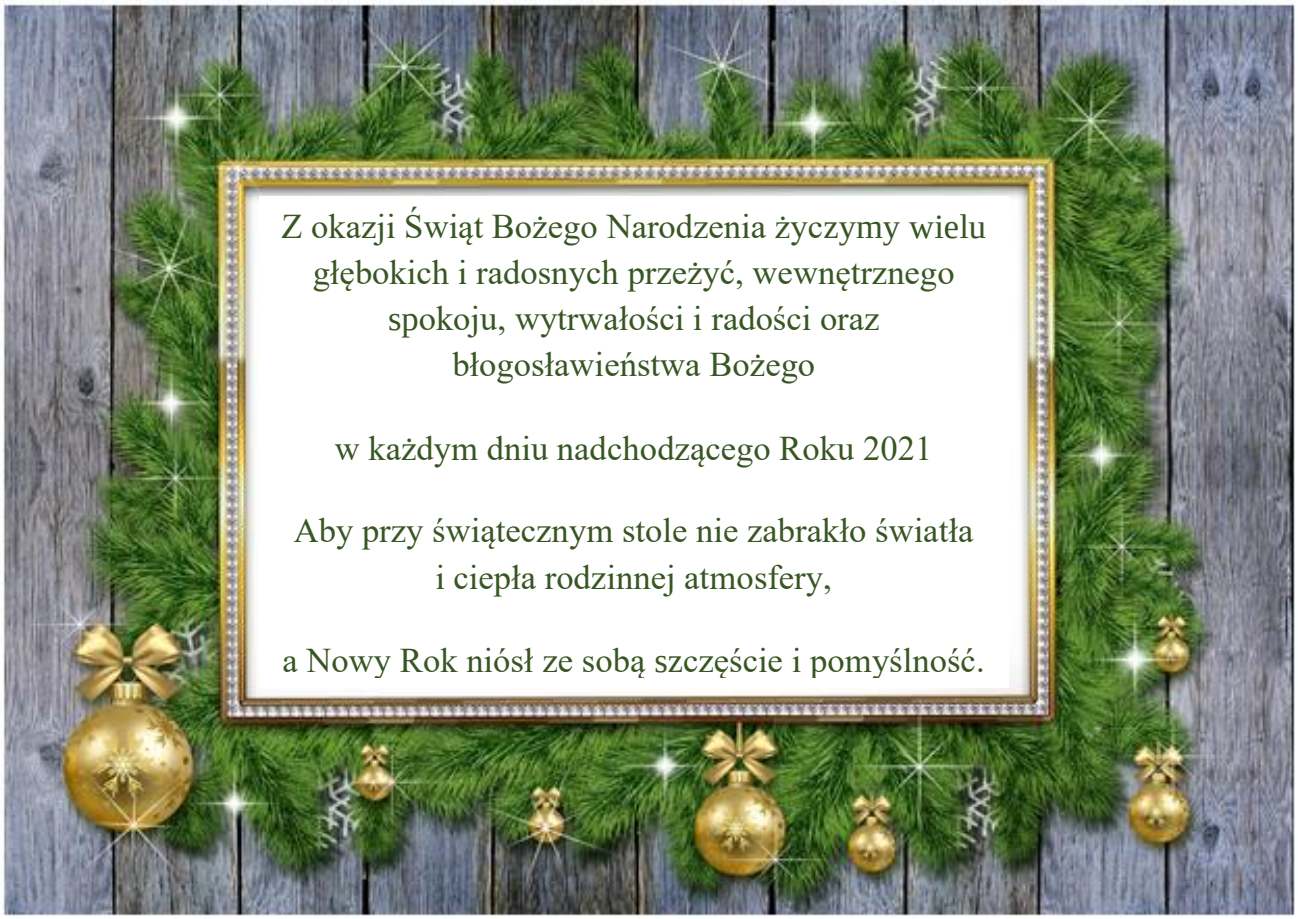

Szanowni Państwo,

Wolnym krokiem zbliżamy się do końca 2020 roku. W kilku zdaniach podsumuję ten niezwykły rok.

Nikt z nas nie spodziewał się, że będzie to rok pandemii koronawirusa i że ta pandemia zmieni nasze życie, pokrzyżuje plany, zamknie we własnych domach i nie pozwoli nam na wiele oczywistych zdawało by się czynności. Świat stanął w miejscu, a może czasem się cofnął. Zostaliśmy zmuszeni do reflaksji czy zadumy.

Nowa rzeczywistość wymusiła przeniesienie się do przestrzeni wirtualnej, na platformę zoom, messengery, skype i inne komunikatory internetowe by móc porozmawiać, zobaczyć swoich bliskich i znajomych.

My tutaj w Melbourne jak nikt inny w Australii przeżyliśmy szczególną falę obostrzeń. Dlatego szczególnie dzisiaj, cenimy to, że powracamy powoli do świata sprzed Covid 19.

Nasze biuro cały czas pracowało normalnie, a nawet bardziej intensywnie. Byliśmy z naszymi podopiecznymi blisko. Świadcząc codzienne usługi pomagaliśmy osobom starszym i niepełnosprawnym, a także potrzebującym Polakom.

Jestem szczególnie wdzięczna naszym pracownikom, którzy dzień po dniu pracują w domach klientów, używając środków ochrony osobistej, stosując się do wymogów Departamentu Zdrowia. Dziekuję za ich ciężką pracę i uśmiech oraz za to, że Wasza obecość pomogła przetrwać naszym podopiecznym ten trudny czas.

Pandemia pokazała, że zdołaliśmy zapisać przepiękną kartkę w naszych pamiętnikach. Byliśmy razem i daliśmy radę. Ciągle musimy pamiętać, że to jeszcze nie koniec i musimy uważać.

Zbliżając się do Świąt Bożego Narodzenia chciałabym w imieniu Prezydium Federacji, Zarządu Polcaru, wszystkich pracowników Polskiego Biura Opieki złożyć najserdeczniejsze życzenia na zbliżające się Święta.

Tegoroczne przyjęcie opłatkowe nie odbędzie się, ale jesteśmy z Państwem, łamiemy się symbolicznie po polsku opłatkiem i życzymy z głębi serca abyśmy w przyszłym roku spotkali się w tym samym gronie.

Bozena Iwanowska
Dyrektor Polskiego Buiura Opieki w Oakleigh

11 LISTOPADA - Kolacja koncertowa z okazji Święta Niepodległości Polski

11 listopada, w dniu Święta Niepodległości Polski, wiktoriańska Polonia spotkała się, aby razem świętować Urodziny Biało-Czerwonej. W tym roku, wyjątkowo, spotkanie odbyło się wirtualnie, na platformie Zoom.

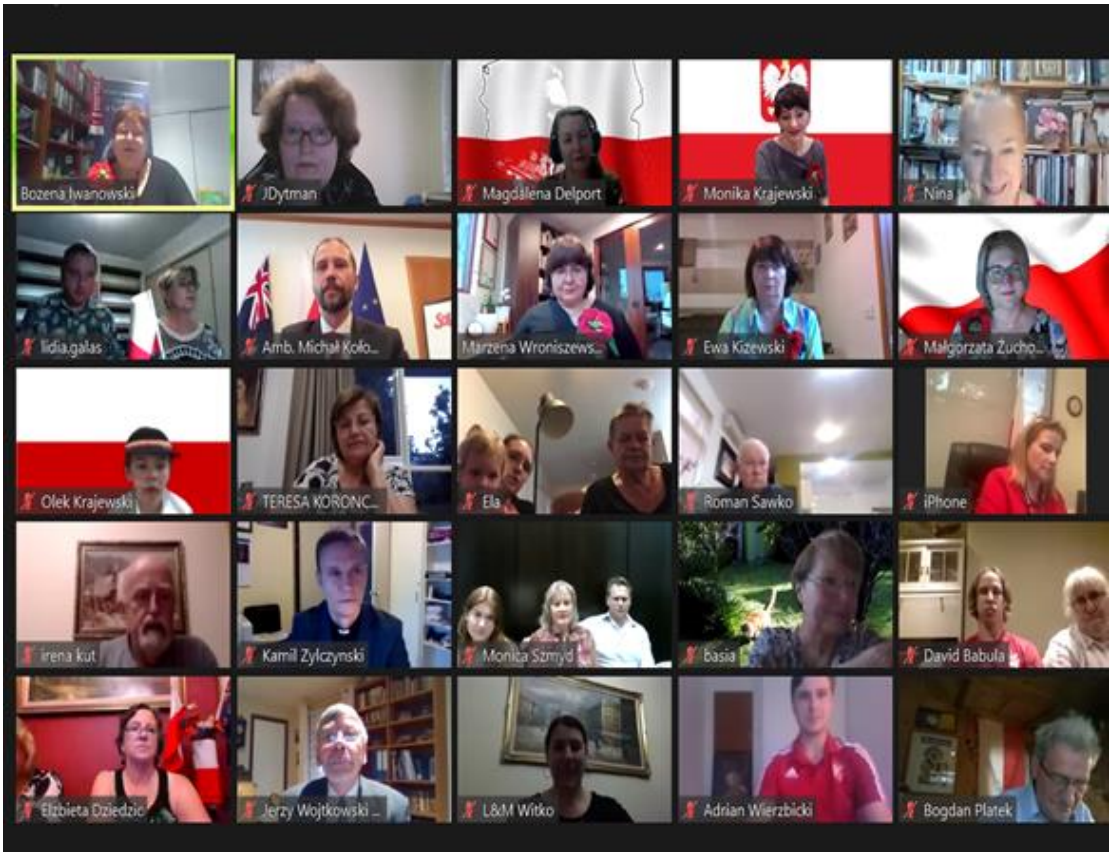

Uczestnicy spotkania

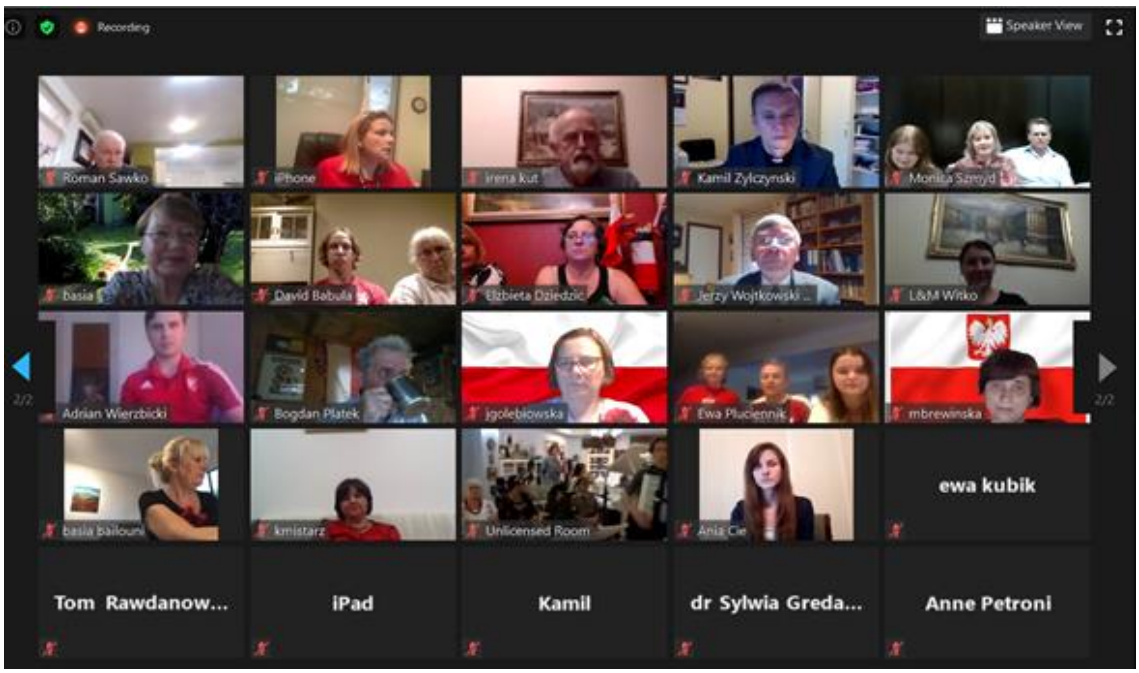

W spotkaniu wzięli udział członkowie polskiej społeczności z Wiktorii, członkowie organizacji zrzeszonych przy Federacji, nauczyciele, uczniowie i absolwenci Szkół Polskich oraz goście specjalni: Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Australii Pan Michał Kołodziejski i Konsul Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney Dr Monika Kończyk.

O godzinie 19-tej, Dyrektor Polskiego Biura Opieki PolCare Pani Bożena Iwanowska rozpoczęła to wyjątkowe spotkanie. Odśpiewano Hymn Polski, a ksiądz Kamil Żyłczyński odmówił modlitwę za Ojczyznę.

Bożena Iwanowska – Dyrektor Polskiego Biura Opieki PolCare

Prezes Polskich Organizacji w Wiktorii Pani Elżbieta Dziedzic powitała zebranych gości. Następnie, Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Australii Pan Michał Kołodziejski wygłosił okolicznościową przemowę.

Michał Kołodziejski – Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Australii

Po Panu Ambasadorze, głos zabrała Konsul Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney Dr Monika Kończyk. Pani Konsul opowiedziała o Celebracji Niepodległości w Polsce.

Dr Monika Kończyk – Konsul Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney

Po wystąpieniu Pani Konsul, Rodzina Rawdanowiczów zaprezentowała przygotowany specjalnie na tę okazję koncert składający się z wierszy i utworów muzycznych. Jako pierwszy wystąpił Kamil, który zagrał na akordeonie Poloneza Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny". Potem, Klara (fortepian) i Dominik (trąbka) przy wtórze chórku wykonali pieśń „Legiony". Następnie wysłuchaliśmy: wiersza Jana Brzechwy o Marszałku Józefie Piłsudskim w interpretacji Kamila, pieśni „Na Nowej Górze" w interpretacji Anieli i Alberta, pieśni „Warszawskie dzieci" w wykonaniu wszystkich artystów, wiersza „Będę dobrym Polskiem" w interpretacji Alberta oraz zaśpiewanej wspólnie pieśni „Rota".

Od lewej: Kami, Dominik i Klara Rawdanowicz

Od lewej: (przód) Halina Puszkar, Albert i Aniela Rawdanowicz, (tył) Kamil i Dominik Rawdanowicz

Koncert słowno-muzyczny wprowadził wszystkich uczestników spotkania w wyjątkowy nastrój. W komentarzach na czacie, dziękowali rodzinie Rawdanowiczów za piękny koncert.

W ramach tegorocznych ochodów Święta Niepodległości polecamy obejrzenie dwóch koncertów nagranych specjalnie dla Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii dostepnych na facebook PCCV I POLCARE. *Recital Konrada Olszewskiego i Adama Piechocińskiego pt. Tribute to Freedom Koncert Artura Gotza pt. Sztandary Niepodległości 2020.*

W ostatniej części spotkania, Młodzi Polacy w Melbourne, uczniowie i absolwenci Szkół Polskich, harcerze, tancerze zespołów artystycznych oraz studenci, podzielili się swoimi refleksjami nt. Czym jest dla mnie bycie Polakiem poza granicami Polski. Dla wielu dorosłych, wypowiedzi młodzieży były wzruszające i „budujące".

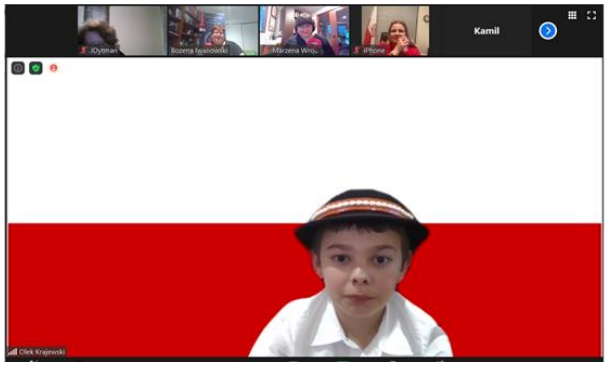

Aleksander Krajewski – uczeń Szkoły Polskiej w South Melbourne, zuch

Ewa Płuciennik – absolwentka VSL Dandenong

David Babula – harcerz, student i członek zespołu Polonez

Monika Szmyd – uczennica Szkoły VSL University High, harcerka, tancerka Łowicza

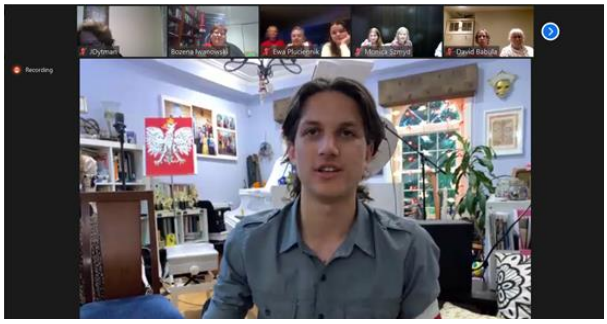

Dominik Rawdanowicz – uczeń szkoły VSL UH, tancerz Poloneza

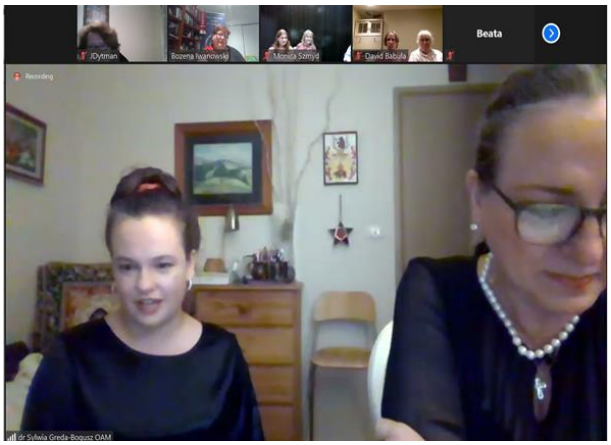

Samantha Bogusz – studentka prawa

Na zakończenie części oficjalnej, Bożena Iwanowska podziękowała wszystkim uczestnikom za udział w spotkaniu.

Dzięki wsparciu finansowemu z Fundacji „Wolność i Demokracja", organizator wydarzenia zamówił paczki z poczęstunkiem dla uczestników spotkania (paczki można było odebrać osobiście z biura Federacji albo zamówić dostawę do domu). Chcielibyśmy podziękować

firmie Europa Carnegie za przygotowanie wyśmienitego poczęstunku, który sprawił, że czuliśmy się tak, jak na tradycyjnej Kolacji Koncertowej.

Po części oficjalnej, odbyło się sympozjum dla liderów polonijnych. Była to okazja do spotkania się, wymiany spostrzeżeń i doświadczeń, opowiedzenia jak radzą sobie organizacje w czasach pandemii COVID-19, a także podzielenia się pomysłami co do działań w przyszłości.

Kolacja Koncertowa z okazji Święta Niepodległości Polski połączona z sympozjum dla liderów polonijnych została zorganizowana przez Federację Polskich Organizacji w Wiktorii przy wsparciu Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney, Fundacji „Wolność i Demokracja" oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

JT i BI

Consulate General of the Republic of Poland in Sydney

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

FUNDACJA WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA

Projekt „Wielka Polska Rodzina" realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Polonijny Dzień Dwujęzyczności – Tydzień Dziecka w Wiktorii

W sobotę 24-go października z okazji Polonijnego Dnia Dwujęzyczności – „Tydzień Dziecka w Wiktorii" o godzinie 18:00 odbyło się interaktywne spotkanie na platformie ZOOM z Arturem Gotz – światowej sławy wokalistą, aktorem teatralnym, filmowym, prezesem Fundacji Kultury i Sportu 44 w Warszawie, producentem. Organizatorami spotkania byli Polskie Towarzystwo Edukacyjne w Wiktorii, Lokalny Ośrodek Metodyczny (LOM) oraz Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii. Na platformie ZOOM spotkali się uczniowie, nauczyciele oraz rodzice i dziadkowie polskich szkół sobotnich.

Aktor zaprezentował w pełni swój warsztat aktorski i przybliżył uczniom sekrety zawodu aktora. Przybliżył nam postać kota w butach na podstawie bajki Jana Brzechwy. „Kot w butach" to jeden z najpopularniejszych motywów literatury dziecięcej, stworzony w XVII- wiecznej Francji przez Charlesa Perrault'a – opowieść o Janku, który w spadku po ojcu otrzymał czarnego kota. Młodzieniec mieszka u brata i jego żony, którzy odziedziczyli ojcowski młyn. Chłopak, nazywany przez gospodarzy darmozjadem, wyrusza w świat w poszukiwaniu szczęścia. Jaki miał pożytek z kota? Do czego kotu potrzebne były buty, jak je wykorzystał i co z tego miał biedny młynarz? – usłyszeliśmy podczas spotkania z artystą z Polski.

Spotkanie to było dobrą okazją do rozwijania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, które jest jednym z czynników sprzyjających rozwojowi młodego człowieka. Poprzez kontakt z literaturą kształtowane są pozytywne cechy osobowości a przede wszystkim zainteresowanie polską literaturą.

Monika Krajewski
Koordynator szkołyPolska Szkoła Sobotnia
im. Tadeusza Kościuszki w South Melbourne

Wasze historie – wywiad z Haliną Graff

Halina Graff (po prawej) z Danutą Ziębą – sekretarzem Klubu.

Z cyklu Wasze historie przedstawiamy wywiad z Panią Haliną Graff – Prezeską Klubu Seniora w Reservoir, który w tym roku obchodzi Jubileusz 30-lecia powstania.

Portal Polonii (PP): Klub Polskiego Seniora w Reservoir świętuje Jubileusz 30-lecia powstania. Proszę opowiedzieć jakie były początki Klubu.

Halina Graff (HG): Plany założenia Polskiego Klubu Seniora w Reservoir zrealizowała pani Jolanta Politowska. Pierwsze spotkanie dla Polaków zamieszkujących północno-wschodnie dzielnice Melbourne odbyło się 29 października 1990 r. w Ośrodku Emigranta w Reservoir. Obecnych było 18 osób. Po trzech miesiącach pani Jolanta odeszła, a stanowisko Prezesa objęła Anna Sidor-Gobaira. Klub rósł szybko i po pierwszym roku miał już ponad 40 członków.

PP: Czy w latach 90-tych powstawało wiele Klubów Seniora?

HG: Wydaje mi się, że tak. Spójrzmy nawet na nasze polskie kluby. Wiele z nich ma podobny staż do naszego. Kiedyś zdecydowanie łatwiej było założyć i prowadzić taki klub seniora.

Piknik Seniora w Berwick (2017)

PP: A w dzisiejszych czasach trudniej jest prowadził kluby?

HG: Tak. Na wszystko trzeba mieć odpowiednie zezwolenia i należy trzymać się wytycznych regulaminu, narzucanych przez urzędy dzielnicowe (councils), które dofinansowują kluby seniora. Nie wszystkie kluby mogą swobodnie organizować wycieczki i wyjścia (np. do RSL lunch z okazji Dnia Matki czy Ojca), bo to wiąże się z posiadaniem odpowiedniego ubezpieczenia, a także rachunek nie będzie uznany przy rocznym rozliczeniu przez Council of Darebin. A także możemy mieć wymówienie na używanie sali, co uniemożliwi nam spotykanie się. A za to, dzielnice nie chcą płacić. W dzisiejszych czasach zorganizowanie barbecue w parku w ramach klubu seniora jest prawie niemożliwe ze względu na warunki, w których przygotowywany byłby posiłek i przechowywanie żywności.

PP: Jak często spotyka się wasz Klub i gdzie się spotykacie?

HG: Spotykamy się w drugi poniedziałek miesiąca w Reservoir Community and Learning Centre, w którym gościmy od 3 lat, po remoncie. Wcześniej obiekt ten został rozbudowany – sale spotkań zostały przeniesione na piętro, a na dole zorganizowano bibliotekę. W czasie remontu spotykaliśmy się w innym miejscu – Reservoir Leisure Centre. Nasze jedyne spotkanie w 2020 roku odbyło się w lutym. Mam nadzieję, że dane nam będzie spotkać się w tym samym gronie jak tylko pozwoloną nam na nowo spotykać się w klubach po kwarantannie z powodu COVID-19.

PP: Proszę opowiedzieć jak zazwyczaj wyglądają spotkania Klubu?

HG: Spotkania Klubu trwają cztery godziny od 12:00 do 16:00. Na początku ustawiamy stoły i krzesła wedle naszych potrzeb (wcześniejsza grecka grupa stosuje inne ustawienie). Lunch jemy około 13:00 – 13:30, zatem osoby przygotowujące go zaczynają pracę w kuchni zaraz po 12-tej. Od 4 lat pyszne posiłki przygotowują (kupują produkty) i gotują nam Helena i Marian Guzowscy, ale do pomocy mają inne chętne osoby. A karmią nas dobrze: kanapki, bigosik, kiełbaski na gorąco itp. Wcześniej przez wiele lat kuchnią zarządzali Helena Tomaszczuk z mężem Karolem Papugą.

Po lunchu gramy w bingo. Wymieniamy się także informacjami, ulotkami, nowinkami i poradami. Czytamy wiersze, Tygodnik Polski oraz biuletyny i materiały o zdrowiu przysyłane nam przez biuro Federacji. Czasami zapraszamy prelegentów na krótkie wystąpienia. Dbamy, aby było wesoło i przyjemnie. Zawsze możemy liczyć na Danusię Włodarczyk i jej cudownie opowiadane dowcipy. Chodzi o to, aby czas spędzić wesoło, wspierając się nawzajem, jak w rodzinie.

Regularnie uczestniczymy w wydarzeniach organizowanych przez Federację Polskich Organizacji w Wiktorii: Pikniku Seniora i Zjeździe Seniora.

Piknik Seniora w Rowville (2019). Klub z Reservoir siedzi przy zielonym stole

PP: A także w Konkursie Poezji Seniorów…

HG: Tak. Nasze dwie członkinie, Krystyna Wiśniewska oraz śp. Anna Sidor-Gobaira, wielokrotnie zostawały laureatkami konkursu lub dostawały wyróżnienia za napisane przez siebie wiersze. Cały Klub jest bardzo dumny z ich twórczości.

PP: Proszę powiedzieć, kiedy dołączyła Pani do Klubu Seniora w Reservoir? Kiedy została Pani Prezeską Klubu?

HG: Do Klubu dołączyłam w 2006 roku. Przez rok byłam wiceprezeską Klubu. W 2007 roku zostałam wybrana na Prezeskę.

PP: Jak wygląda praca Prezesa Klubu Seniora?

HG: Powiem tak – nie jest to łatwa praca, ale daje dużo satysfakcji. Technologia informacyjna, zebrania w różnych organizacjach i przybywa lat i wizyt lekarskich. Sprawozdania, rozliczenia, organizację wyjazdów, organizację spotkań miesięcznych oraz około świątecznych, kontakt z uczestnikami. Oczywiście mogę liczyć na wsparcie wiceprezesa, sekretarza i skarbnika, ale zawsze koniec końców trzeba samemu dopilnować, aby sfinalizować różne sprawy i zadania. Prawie zawsze trzeba być na spotkaniu z seniorami, bo Oni na mnie czekają. Pomimo tego jest to praca, która daje satysfakcję. Każde spotkanie we wspólnym gronie jest wyjątkowe, a gdy widzi się uśmiech na twarzy kolegi i koleżanki z Klubu to radość jest jeszcze większa. To mnie naprawdę cieszy!

Urzędy dzielnicowe wymagają prowadzenia kartoteki, w których przybywa rubryk (danych o poszczególnych członkach klubu), sprawozdań i rozliczeń dotacji. Ogólnie jest dużo papierologii. Dodatkowo, jak już wspomniałam, jest dużo wymagań i obostrzeń co do sposobu prowadzenia klubu seniora. Dla przykładu: pieniądze z banku można pobrać jedynie w dwie osoby, które muszą pójść do banku (jest ich coraz mniej); nie można organizować spotkań i lunchu w np. RSL i restauracji w pobliżu, których znajdują się pokies. Wszystko głównie ze względów bezpieczeństwa. Mówię o sytuacji, która obowiązuje na terenie naszej dzielnicy – City of Darebin. Inne dzielnice mogą działać inaczej.

Mieliśmy otrzymać od Council Staff adresy miejsc, w których możemy celebrować nasze święta, ale ciągle czekamy. Wiele osób jest niezadowolonych z takiego traktowania seniorów.

PP: Jak prezentuje się obecny Zarząd Klubu?

HG: W skład obecnego Zarządu Klubu wchodzą, oprócz mnie – Prezeski, Marian Guzowski – Wiceprezes, Danuta Zięba – Sekretarz, Henryk Kustosik – Skarbnik, Marysia Jażdżewska – Członek Zarządu i inni.

PP: Ile obecnie osób liczy Klub?

HG: Na chwilę przed wybuchem pandemii Klub liczył 55 członków. Są wśród nich także osoby, które kiedyś przychodziły na spotkania, ale teraz mieszkają w domach opieki (nursing homes). Naszą 98-latkę Stasię Koltowski, która na co dzień mieszka w nursing home, na spotkania przywoziła córka Emilia – również członkini Klubu.

Spotkanie Klubu

Śpiewanie kolęd

PP: W jakim wieku są członkowie Klubu?

HG: Do Klubu należą osoby w wieku od 55 do 98 lat.

PP: Czy w Klubie są osoby, które należą do Klubu od samego początku?

HG: O tak! Chociażby wymienię Marysię Jażdżewską, Wacławę Sonitch i Józefa Dąbal, którzy są w Klubie prawie od samego początku i którzy brali aktywny udział w pozyskiwaniu nowych osób do Klubu. A także małżeństwo Teresę i Mariana Oszczedów – również w Klubie prawie od samego początku.

PP: Gdzie obecnie mieszkają członkowie Klubu: tak jak kiedyś na terenie dzielnicy Reservoir czy także w innych dzielnicach?

HG: Obecnie członkowie Klubu mieszkają nie tylko w City of Darebin, ale także w sąsiednich dzielnicach. Przyjeżdżają do nas osoby z Glenroy, Mill Park, Wollert, Thomastown, Greenvale, Eltham. Jest taki wymóg, że aby klub dostał dofinansowanie z danej dzielnicy to procentowo musiał mieć ok. 60% członków mieszkających w danej dzielnicy. My jesteśmy traktowani pewnie ulgowo, bo nie ma w pobliżu naszego klubu innego klubu polskiego, a kluby seniora są znacznie od siebie oddalone, do klubów chodzą mieszkańcy różnych dzielnic. Zazwyczaj seniorzy wybierają klub najbliższy ich miejscu zamieszkania.

Spotkanie świąteczne z gościem specjalnym ks. Wiesławem Słowikiem

PP: Czy poza Klubem ludzie spotykają się ze sobą?

HG: Tak. Zwłaszcza osoby mieszkające niedaleko siebie. Umawiają się na kawę w pobliskim centrum handlowym lub parku. Obecnie jestem w stałym kontakcie telefonicznym z wieloma osobami. Musimy trzymać się razem w tych trudnych czasach COVID-19.

PP: Wracając to tematu Jubileuszu Klubu: jakie macie plany na uczczenie 30-lecia?

HG: Już w zeszłym roku zastanawialiśmy się, gdzie najlepiej byłoby zorganizować imprezę. Z racji tego, że kuchnia w Reservoir Community and Learning Centre jest mała i trudno byłoby przygotować tam posiłek dla wszystkich uczestników imprezy, zdecydowaliśmy się zorganizować nasz Jubileusz w Klubie Polskim w Albion. Z racji pandemii COVID-19, imprezę jubileuszową wstępnie przesunęliśmy na przyszły rok. Mamy nadzieję, że dane nam będzie

poświętować w większym gronie, bo chcieliśmy zaprosić na nasz Jubileusz reprezentantów z City of Darebin, Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii oraz innych organizacji, z którymi współpracujemy.

PP: A zatem zapowiada się wielkie świętowanie! Mam nadzieję, że przyszły rok będzie dla wszystkich bardziej pomyślny. Portal Polonii w Wiktorii już teraz życzy Klubowi Seniora w Reservoir kolejnych pięknych lat w zdrowiu, radości i pomyślności!

HG: Dziękuję w imieniu swoim i Klubu.

PP: Dziękuję za spotkanie i podzielenie się z nami historią Klubu.

HG: Dziękuję bardzo.

Rozmawiała Justyna Tarnowska.

ŚWIĘTA TUŻ, TUŻ .....WSPOMNIENIA NASZYCH PODOOPIECZNYCH

Święta Bożego Narodzenia to jeden z najpiękniejszych okresów w roku. Cudowny klimat, migające lampki na choince, zapach świątecznych potraw, kolędy i piosenki świąteczne sprawia, że od razu robi się cieplej na sercu. To przede wszystkim czas, który spędzamy z najbliższymi: rodziną i przyjaciółmi. Święta Bożego Narodzenia przeżywamy duchowo i dbamy o to, by zachować wyjątkową atmosferę tych chwil. Dziś pragniemy Wam opisać, jak wyglądały pierwsze Wigilie na emigracji, jaki to był czas, jak się wtedy czuliśmy. Jak ciężkie było zderzenie z nowym kontynentem, nowym klimatem i całkiem innym światem niż w Polsce.

Oto jak ten czas wspomina pani Ludwika Waligora.

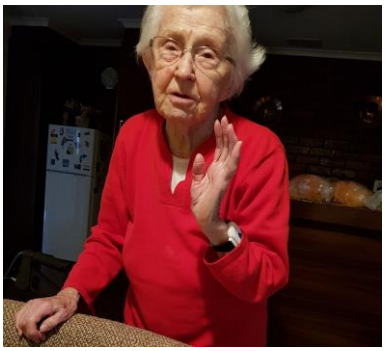

Czekałam na tą Wigilię z utęsknieniem, a to dlatego że miała do mnie przylecieć moja siostra, z Polski. Bardzo się starałam by potrawy wigilijne były jak za czasów dzieciństwa, żeby poczuć tą magię i świątecznego ducha. Napracowałam się i uszykowałam tradycyjne 12 potraw, barszcz z uszkami, pierogi, paszteciki, kapusta z grzybami, groch z kapustą, kompot z suszu, pieczona rybka. Był to Sandacz - kupiłam go na Wiktoria Market. Zrobiłam też sernik i ciasto drożdżowe i czekałam. Niestety siostra nie wyleciała z Polski, był rok 1981 wprowadzono 13 grudnia w Polsce Stan wojenny. Moje pierwsza wigilia była bardzo smutna, siostra została z mamą

w Polsce, a ja nie wiedziałam co będzie dalej, patrzyłam na tą sztuczną choinkę bez zapachu, na ludzi którzy zebrali się w moim domu, by świętować to tak ważne święto. Ale radości w moim sercu nie było.

Wspomnienia pani Marysi Pakiela

Przyleciałam do Australii w Październiku 1984, w ramach łączenia rodzin. Moja starsza córka z moim mężem już tu byli zadomowieni. Swoja pierwszą wigilię, przygotowałam tak jak nakazuje polski zwyczaj, a więc choinka - tylko że sztuczna, 12 potraw- które topiły się na stole, bo upał był nieznośny i to wszystko zupełnie inaczej smakowało. Czułam się dziwnie i choć wszystko tu było, i można było kupić pomarańcze w każdym sklepie, nie było tej magii. Zjedliśmy wigilie, rozdaliśmy skromne prezenty i pojechaliśmy na plażę kąpać się. Teraz mam tu całą rodzinę, przyzwyczaiłam się i jestem szczęśliwa. Ale nigdy nie zapomnę tej pierwszej wigilii na słonecznej plaży w Australii.

Wspomnienia pani Haliny Podsiadły.

Moja pierwsza Wigilia w Australii to rok 1982. Była tu już moja cała rodzina. Przygotowałyśmy wigilię z córką, nawiązując do polskiej tradycji. Cały dom świecił czystością, okna lśniły, w oknach bieliły się firanki. Choinka stała wystrojona w rogu pokoju, pod choinką piętrzyły się prezenty, A my zapracowane w kuchni gotowałyśmy od samego ran., Potraw miało być przecież 12, a upał bardzo nam dokuczał, nie mieliśmy wtedy klimatyzacji. I chociaż była rodzina dookoła to była dziwna wigilia. Wszystko było inne, jakoś nie moje, nie polskie. Czy było mi smutno? Nie, nie było bo wszystko było obce, nie czuło si,ę że to jest wigilia, jakby to był jakiś zwyczajny rodzinny obiad. Ta sztuczna choinka i brak śniegu sprawiło, że magia świat znikła.

Wspomnieni pani Mirki Czubryj.

Moja pierwsza Wigilia wypadła na rok 1984. Przyleciałam z synami do męża w październiku, to było jak zderzenie z ciężarówką. Szok, zupełnie inny świat, zupełnie inne warunki, do jakich byłam przyzwyczajona. Byłam rozbita, niewidzialna, bez języka, problem z zakupami. Jak przygotować wigilie na obczyźnie, jak się nią cieszyć. Upał na dworze, upał w domu, klimatyzacji brak.

Zabrałam się za solidne porządki przedświąteczne, okna lśniły, na stole biały obrus, a zamiast choinki ananas przystrojony w małe bombki na środku stołu. Nic nie smakowało jak w Polsce, nawet cukier w kawie rozpuszczony nie dawał jej słodyczy. Śpiewaliśmy kolędy z łezką w oku, …to nie tak ,nie tak miało być. W pierwszy dzień świąt szwagier zaprosił nas na barbecue, nawet nie wiedziałam co to jest. Ale, było bardzo miło, chociaż towarzystwo było mieszane. Polacy i inne narodowości. Było ciężko, ale byliśmy młodzi, mieliśmy siebie i daliśmy radę. Tu jest mój dom, tu jest moje miejsce i polubiłam te upalne wigilie, ubieram swoja sztuczną choinkę i cieszę się świętami.

Wspomnienie pani Hanki Rozbickiej.

Przyleciałam do Australii 1981 roku wraz z córką do siostry Zosi. Tam w jej domu, zaczęła się moja przygoda z Australią. Było ciężko, zupełnie obcy świat. Córka Kasia tęskniła za szkołą, za koleżankami i Polską. Byłam długo nieszczęśliwa a święta Bożego Narodzenia nie oddawały klimatu. Chociaż tak jak w Polsce przygotowałyśmy te święta z siostrą bardzo starannie i tak, jak nakazuje tradycja. Ale to nie było to, karp w galarecie patrzył ze stołu smętnie, a barszcz czerwony z uszkami, był za gorący w ten upał. Wszystko wydawało się nie mieć smaku i nic nie cieszyło. Nawet prezenty pod choinką. Tęskniłam za tatą i młodszą siostrą Irenką. Ukrywałam łzy, które spływały mi do gardła. Nie było świąt, nie czułam tej magii co w Polsce. Teraz wigilia jest u córki, teraz cieszymy się ze świąt i przeżywamy je po Polsku, mimo upału pijemy nasz cudowny barszcz i zajadamy się pierogami.

Basia Rybarczyk

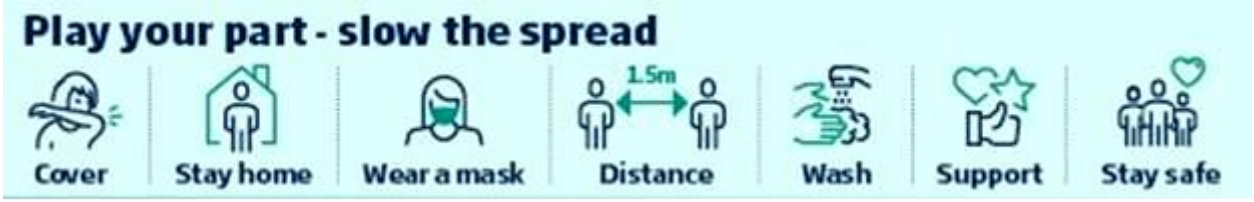

Porozmawiajmy o tolerancji

Uczestniczki dwóch Ośrodków Zajęć Dziennych, SSG Relax Rowville i SSG Doveton, wzięły udział w rozmowie nt. toleracji. Podczas spotkania poruszano wiele

wątków związanych zarówno z zachowaniami dyskryminującymi, jak i antydyskryminującymi – tolerancyjnymi. Prawie każdy spotkał się w swoim życiu z sytuacją, w której albo on albo inna osoba byli dyskryminowani. Te doświadczenia stały się punktem wyjścia do rozmowy.

Uczucia i myśli, które towarzyszą osobie dyskryminowanej – odrzucanej przez inną grupę ludzi to zdenerwowanie, zażenowanie, wątpliwości czy coś wypada czy nie wypada zrobić. Są to naprawdę trudne sytuacje, o których myśli się jeszcze długo po tym, jak się wydarzą.

Uczestniczki podały przykłady ilustrujące sytuacje dyskryminujące. Na przykład taką natury obyczajowej. Były lata 50-te. Klientka weszła do baru w Australii. Nastała cisza, konsternacja, ponieważ w tamtych czasach nie wolno było kobietom bywać w pubach. Przez te wszystkie lata nastąpiły zmiany. Teraz kobietom można już bywać w takich miejscach.

Kolejnym przykładem jest leworęczność. Przez wiele dekad ludzie leworęczni byli oceniani jako inni, „nieidealni". Wyzywani od mańkutów. Na siłę ich „przestawiano", czyli przymuszano do nauki pisania prawą ręką.

Niektóre uczestniczki spotkania spotkały się z osobami ze społeczności LGBTI. Podczas tych spotkań, ważne było dla nich to czy ludzie są wzajemnie dla siebie tolerancyjni. Wiekszość pań nie spotkała się w Australii z trudnymi sytuacjami dyskryminującymi osoby LGBTI.

JG & JT

Spotkanie zakończyło się refleksją – bądźmy tolerancyjni. Nie zmieniamy człowieka na siłę. Dobry człowiek to człowiek, który szanuje innych, bo to jest podstawą stosunków międzyludzkich.

Działanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Bridging the gaps" realizowanego w ramach 2018-2019 Community Harmony Grants Program organizowanego przez Rząd Stanowy w Wiktorii (State Government in Victoria). Celem projektu jest edukacja antydyskryminacyjna w społeczeństwie australijskim.

Wszystkich zainteresowanych tematyką antydyskryminacyjną wobec mniejszości etnicznych, wyznaniowych i homoseksualnych zapraszamy do wzięcia udziału w bezpłatnym kursie e-learningowym „Edukacja antydyskryminacyjna" dostępnym na platformie PolCare.

LET'S GET ACTIVE BĄDŹMY AKTYWNI

Tropem Wilczym Pan Janek, jeden z naszych seniorów z SSG Oakleigh, pokonał ponad 2km.
GRATULUJEMY

Telelink, czyli grupowe rozmowy przez telefon. W każdy wtorek i piątek łączymy 10 osobowe grupy seniorów na pogaduszki. ZAPRASZAMY.

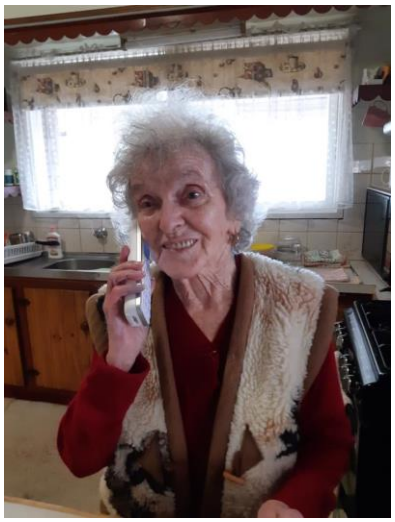

Biuro Opieki Społecznej przy Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii służy profesionalną pomocą polskim seniorom w zakresie:

- **PROGRAM POMOCY DLA OSÓB STARSZYCH**
  Home Care Pakages – HCPs
- **POŚREDNICTWO USŁUG OPIEKI SPOŁECZNEJ**
  Brokerage Services
- **OŚRODKI ZAJĘĆ DZIENNYCH**
  Social Support Groups
- **PROGRAM OPIEKI ŚRODOWISKOWEJ**
  Service System Development Program
- **PRZYJACIELSKIE WIZYTY w domach klientów (CHSP SSD)**
- **TELELINK**
- **PROGRAM WOLONTARIATU OPIEKUŃCZEGO**
  Community Visitors Scheme - CVS
- **NDIS National Disability Insurance Scheme**
- **OPIEKA PALIATYWNA**
- **GRUPA OPIEKUNÓW**
- **CHSP – EMERGENCY SUPPORT FOR COVID-19 GRANTS.**
  CHSP - POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH - DOTACJA COVID-19.
- **BĄDŹMY AKTYWNI - LET'S GET ACTIVE. Projekt ten obejmie Social Support Groups, NDIS (niepełnosprawnych) oraz kobiety, Polki, w każdym wieku**

INFORMACJE/KOMUNIKATY

At Alfred Health Carer Services, we focus on carers.

We are here to support all carers including young carers within the Southern metro region of Melbourne, including City of Port Phillip, Glen Eira City Council, Kingston, Stonnington, Bayside, Greater Dandenong, Cardinia, Casey, Frankston and Mornington Peninsula.

Carers can access a wide range of help- from counselling and peer support groups to respite care, home help and equipment.

We run FREE carer wellbeing, social support and education events, currently online.

Who is a carer?

A family member, friend or neighbour, including young carers who is caring for someone with a disability, mental health problem, medical condition (including terminal and chronic) and is frail/aged.

Eligibility
Who provides regular and sustained care and assistance without payment for their caring role (a pension or benefit is not considered to be payment for the caring role)

The assistance has to be ongoing, or is likely to be ongoing, for at least six months and be provided for every types of activities

The expectation of six months or more of care does not apply to a carer of a person who needs palliative care.

There is no citizenship, residency or specific visa requirement to be eligible for services.

Carer does not have be in receipt of Carer Allowance/Carer Payment from Centrelink.

An individual who has ceased being a carer in the past twelve months (e.gl due to the cessation of their caring role or death) is also eligible to receive support.

Here are some examples of how we have helped carers by providing brokerage for the followings:

- Specialist Cleaning
- Respite,
- Carers holiday,
- Landscaping,
- Equipment,
- Yoga and/or gym membership and much more.

Please note brokerage is subject to each individual assessment, funding guidelines and approval.

We encourage carers to call us directly on 1800 512 121 or they can self-refer by going to our website https://carersouth.org.au/carer-self-referral-copy.
Service provider can refer using our new and abbreviated online https://www.carersouth.org.au/sp-make-a-referral-new/.

Konkurs Międzypokoleniowy 2020

„GÓRA KOŚCIUSZKI i jej odkrywca Sir Paweł Edmund Strzelecki"

Dział Szkolny Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii zaprasza do udziału w Konkursie Międzypokoleniowym 2020 „GÓRA KOŚCIUSZKI i jej odkrywca Sir Paweł Edmund Strzelecki".

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół polskich w Australii oraz klientów ze wszystkich programów prowadzonych przez Federację Polskich Organizacji w Wiktorii i Polskie Biuro Usług Społecznych PolCare, a także seniorów polskiego pochodzenia mieszkających w Wiktorii/Australii.

Tematy konkursu:

- Historia nazwy Mount Kosciuszko
- Symboliczne znaczenie nazwy Mt Kosciuszko
- Czym jest dla Polaków Góra Kosciuszki w Australii
- Sir Paweł Edmund Strzelecki i jego przygoda w Australii

- Moje wspomnienia (mojej rodziny) z góry Kościuszki

Konkurs będzie przeprowadzony w następujących kategoriach:

- Plastycznej – technika dowolna (graficzna, rysunkowa, malarska) inspirowana wydarzeniami związanymi z Górą Kościuszki

- Multimedialnej –prezentacja slajdów (nie więcej niż 30 slajdów, płyta CD) lub film, reportaż (nie więcej niż 15 minut, płyta DVD).

- Literackiej - napisanie lub nagranie opowieści o swoich przeżyciach związanych z górą Kościuszki w formie pisemnej, audio lub video.

Konkurs został przedłużony do 16 grudnia 2020.

Organizatorzy i sponsorzy:

Strzelecki Heritage Inc

Polskie Towarzystwo Edukacyjne w Wiktorii

Federation of Polish Associations in New South Wales

Kosciuszko Heritage

Zapraszamy wszystkich do słuchania naszych radiowych audycji w radiu SBS i 3ZZZ

Serdecznie zapraszamy do słuchania mini audycji dla polskich seniorów na antenie Radia SBS Polish. Autorką audycji jest Małgorzata Żuchowska z Biura Usług Społecznych „Polcare". Mini audycje nadawane są co piątek około godziny 14:30.

Audycje można wysłuchać

- bezpośrednio z radia (piątek od godz.14.00 - 93.1FM),
- na komputerze https://www.sbs.com.au/language/polish
- na naszej stronie na Facebooku - Polish Community Care Services.

W drugą sobotę miesiąca można również nas słuchać w radiu 3ZZZ od godz. 19.00 na falach 92.3 FM oraz na stronie Internetowej „Polscy Jezuici w Melbourne"
https://jezuici.org.au/jezuici-w-radio-3zzz/

W obu radiach nasze miniaudycje nadawane są pod koniec programu

PORTAL POLONII W WIKTORII

- Mapy (z polskimi lekarzami, firmami itd.)
- Kalendarz wydarzeń
- Artykuły z życia Polonii
- Wasze historie

portalpolonii.com.au
portalpolonii@gmail.com
0452 668 101
@PortalPolonii

Coronavirus (COVID-19) https://www.dhhs.vic.gov.au/coronavirus/polish

Jeśli masz dalsze obawy, zadzwoń na gorącą linię ds. koronawirusa 1800 675 398 (24 godziny na dobę). Jeśli wymagasz usług tłumacza ustnego, zadzwoń do służby tłumaczy, TIS National, pod numer 131 450. Prosimy o korzystanie z połączenia 000 tylko w przypadkach nagłych.

Oto proste rzeczy, które możesz robić, aby być bezpiecznym:

- Myj ręce wodą z mydłem przez co najmniej 20 sekund.
- Kaszl i kichaj w chusteczkę higieniczną lub w łokieć.
- Zachowaj bezpieczną odległość fizyczną co najmniej 1,5 metra od innych osób.
- Podczas wychodzenia z domu noś dopasowaną maskę na twarz, która zakrywa nos i usta.
- Chodź na badania lekarskie.
- Jeśli czujesz się chory, zostań w domu. Nie odwiedzaj rodziny ani nie idź do pracy.
- Jeśli wystąpiły u ciebie jakiekolwiek objawy, przetestuj się, a potem idź prosto do domu.

ESSENDON

Szkoła im.Marii Konopnickiej
Polish Marian Shrine
Aberfeldie Street, Essendon VIC3040
Koordynator: Halina Puszkar
Tel. 0425 789 923
E-mail: hapuszkar@gmail.com

SOUTH MELBOURNE

Szkoła im. Tadeusza Kościuszko
Solgreen Recreationa Centre,
South Melbourne VIC 3205
Koordynator: Monika Krajewska
Tel. 0426 829 837
E-mail: monika.krajewski@pccv.org.au

ST ALBANS

Szkoła im. Mikołaja Kopernika
Sacred Hearts Primary School
Winifred Street, St Albans VIC 3021
Koordynator: Roman Sawko
Tel. 0400 440 014
E-mail: r.sawko@bom.gov.au

ROWVILLE

Szkoła im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
Dom Polski "SYRENA"
1325 StudRd, Rowville VIC 3178
Koordynator: Magda Delport
Tel. 0467 531 068
E-mail: polishschool.rowville@gmail.com

Zapraszamy wszystkich polskich seniorów mieszkających w metropolii do korzystania z naszych usług.

Federacja Polskich Organizacji W Wiktorii
Polish Community Council of Victoria Inc.

Polskie Biuro Opieki Społecznej
Polish Community Care Services Inc.

Level 3, Suite 305, 3 Chester Street,
Oakleigh VIC 3166

Telefon: (03) 9569 4020
Fax: (03) 9569 4780
Email: coordinator@pccv.org.au
Strona internetowa: www.pccv.org.au
www.polcare.org.au/en/home/

Godziny pracy Biura Opieki

Poniedziałek	**8.00-16.30**
Wtorek	**8.00-16.30**
Środa	**8.00-16.30**
Czwartek	**8.00-16.30**
Piątek	**9.00-15.00**

https://www.facebook.com/POLCARE/

https://www.facebook.com/pccvinc/

Projekt Opieki Paliatywnej prowadzony przez Polską Federację Organizacji Polskich w Wiktorii rozpoczął swoją działalność w roku finansowym 2018/2019.
PCCV
PROJEKT OPIEKI
PALIATYWNEJ 2018

Wolontariusz opiekuńczy programu CVS to
osoba, która bezpłatnie z własnej woli, poświęca swój wolny czas, by odwiedzić podopiecznego w jego domu lub w Domu Opieki Społecznej.

Our bilingual carers provide high quality personal care and domestic assistance to Polish-speaking clients.
We currently work with 6 different Aged Care providers.
Polish Community Council of Victoria
Brokerage Services

SOCIAL SUPPORT GROUP
POLISH COMMUNITY CARE SERVICES INC.

LET'S GET ACTIVE
Bądźmy aktywni
Program sportowy aktywizujący polską społeczność.
Australian Government
Department of Health
Driving Social Inclusion through Sport and Physical Activity.
Provided by Polish Community Care Services Inc.
PolCare

Program Opieki Środowiskowej
Celem tego Programu jest umożliwienie nawiązania kontaktów towarzyskich tym osobom, które z powodu różnych dolegliwości zdrowotnych czują się osamotnione i rzadko opuszczają swój dom.
Przyjacielskie Wizyty
Telelink
Grupa Opiekunów

Depending on the level of Home Care Package you receive, you can get assistance through a range of different services. The three main categories of services are:
Services to keep you well and independent – including personal care, nursing services, and allied health
Services to keep you safe in your home – including cleaning, home maintenance and modifications, and assistive technology
Services to keep you connected to your community – including transport and social support services

ndis
registered provider
National Disability Insurance Scheme –
The NDIS Program

PolCare
(CHSP)
Emergency
Support
for COVID-19
Australian Government
Department of Health
BE COVIDSAFE

Z ostatniej chwilii – WYWIAD ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM

– podróżnikiem, dobroczyńcą, przyjacielem reniferów i smakoszem ciasteczek.

Portal Polonii [PP]: Święty Mikołaju, co się takiego wydarzyło, że w tym roku nie odwiedzisz Australii?
Święty Mikołaj [ŚM]: Niestety ten rok pokrzyżował plany nie tylko mi. Doszły do mnie pogłoski, że wielu Polaków mieszkających w Australii nie mogło w roku 2020 odwiedzić rodzin w Polsce. Ostatnio dostałem list z listą prezentów od ucznia szkoły polskiej w Melbourne, w którym jedym z życzeń była podróż do Polski i odwiedziny babci. Niestety nie zawsze mogę spełnić takie życzenia. Jak wiemy, na świecie szaleje wirusek, który zablokował lotniska. Samolot to jeszscze znajdę wśród moich wehikułów, ale gorzej z kwarantannami. Brak mi na to czasu.

PP: Czy lubisz bywać na naszych przyjęciach świątecznych dla seniorów?
ŚM: Oczywiście, w szczególności darzę ogromną sympatią seniorów z Melbourne. Zawsze serdeczni, nie wymagający co do podarunków. Widocznie mają wsparcie rządowe 😊 Wspaniałe polskie jedzenie. W szczególności barszcz z uszkami. Niebo w ... . Poza tym, sam jestem w wieku dojrzałym i to szczególna linia porozumienia. Dobrze władam też językiem polskim. Mojej babci dziadek był Polakiem. Mogę więc porozmawiać z uroczymi seniorkami, które tego dnia wyglądają przeuroczo. Natomiast seniorzy - dostojnie.

PP: Ile zazwyczaj zajmuje Ci droga z bieguna północnego do Australii? Czy musisz się zatrzymywać by napoić renifery?
ŚM: Zwyczajowo to około 2 godziny. Mam specjalne renifery, które mają karmę z turbodoładowaniem. Teraz to przedłużyła się podróż ze względu na kwarantannę i robienie testów w każdym kraju. Moje renifery są specjane. Czasami wskoczę je napoić w Nilu, Amazonce, Missisipi, Jenisej czy też Kongo.

PP: Czy jest jakis kraj, który lubisz szczególnie odwiedzać?
ŚM: Oczywiście. Lubię wpaść na filiżankę kawy do Paryża na placu de la Concorde. Ale święta uwielbiam spędzać w Polsce, w szczególności Wigilię. Cudownie jest poczuć zapach potraw świątecznych i wypić najsmaczniejszą herbatę z cytrynką z Australii w zimny wieczór, oczekując na przyjście najbliższych. No, nie zapomnijmy o dzieleniu się opałatkiem i składaniu życzeń. Cudownie jest zobaczyć rodzinę razem spożywającą tradycyjne potrawy świąteczne.

W Australii troszkę za gorąco na Wigilię. Tutaj wpadam tylko na trochę, aby się ogrzać i odpocząć.

PP: Kogo najbardziej lubisz obdarowywać?
ŚM: Oczywiście, że seniorów.

PP: O co zazwyczaj proszą Ciebie seniorzy? Czy prowadzisz Top10 prezentów?
ŚM: Seniorzy są bardzo wymagający. Przede wszystkim proszą o zdrowie. Staram się te życzenie spełniać jako bonus. Często też proszą o zdrowie dla najbliższych i przyjaciół. Poza tym, o podwyżki emerytur. Wysyłam listy do rządów, ale często zostają one bez odpowiedzi. Niestety, nie mogę dodać paru groszy do emerytur, bo w umowie mam to zabronione. A poza tym, nie mam dostępu do finansów. Księgowy trzyma rękę na pulsie 😊

PP: Czy naprawdę czytasz te wszystkie listy i e-maile, które do Ciebie przychodzą?
ŚM: Oczywiście. Kiedyś było łatwiej, ale odkąd populacja wzrasta dynamicznie to zaczynam mieć problem. Oprócz tego, dzieci zostawiają pisanie listów na ostatnią chwilę. Aby ułatwić sobie zadanie, parę lat temu poszedłem na kurs szybkiego czytania. Oprócz tego mam do pomocy elfy. Tak jak świat się komputeryzuje, tak i ja musiałem skomputeryzować swoje biuro, co ułatwiło mi posegregowanie listów według kontynetów, państw i miast.

PP: Jak to możliwe, że w jedną noc odwiedzasz domy na całym świecie?
ŚM: Nie wyobrażam sobie, żeby osobiście nie dostarczyć prezentów. Jest to możliwe tylko dzięki możliwości klonowania się, która działa tylko w ten jeden zaczarowny wieczór. Oprócz tego mam GPS. Czasami jest zawodny, ale moje renifery mają Melway zapamiętany do perfekcji.

PP: Jakie piosenki świąteczne i kolędy najczęściej nucisz prowadząc sanie?
ŚM: Nucę różne piosenki, w zależności od kraju, nad którym podróżuję. Mam wspaniałą pamięć i w saniach zamieszczoną maszynę do karaoke. Niewątpliwie najczęściej śpiewaną kolędą na świecie jest „Cicha noc", która została przetłumaczona na 300 języków, więc jedna melodia ułatwia mi sprawę. Co prawda, zazwyczaj podpowiada mi moja Mikołajka, która głównie się tym zajmuje. Natomiast, odwiedzając Polonię w Australii uwielbiam kolędę „Gdy śliczna Panna". Czasami uda mi się wpaść do kościoła na początek Pasterki i przeżyć ten magiczny moment, gdy pośród ciemności śpiewana jest kolęda „Wśród nocnej ciszy". Nagle zapalające się światła wprowadzają mnie w nostalgiczny nastrój. Zawsze po tym lecę do Polski.

PP: Czy lubisz piosenkę „Last Christmas" zespołu Wham?
ŚM: Oczywiście. W saniach mam radio, a utwór ten często puszczają w rozgłośniach radiowych na całym świecie. „Last Christmas" w szczególności uwielbiają moje renifery.

PP: Czy jeździsz saniami po plaży?
ŚM: Tak. Jak nikt nie widzi to wyskoczę na plażę Rainbow Beach i razem z elfami nawet trochę poserfujemy.

PP: Czy wiesz może, czy w tym roku Kevin będzie sam w domu?
ŚM: Nie, przecież jest koronawirus i wszyscy siedzą w domach.

PP: Czy po sezonie świątecznym wyjeżdżasz na wakacje?
ŚM: Po skończonej robocie uwielbiam odpocząć w Australii. Ale gdzie to nie powiem, bo fotoreporterzy nie daliby mi spokoju. Święta to magiczny czas, który spędzam z najbliższymi. Czasami odpoczywam w Zakopanem. Mam tam zaprzyjaźnionego bacę. Siedzimy sobie przy kominku i rozgrzewamy się gorącą herbatką.

PP: Czy przyjedziesz do nas za rok?
ŚM: Po pierwsze, oczywiście, że tak. Po drugie, to moja praca, za którą dostaję ogromne wynagrodzenie w postaci wielu szczęśliwych twarzy „moich podopiecznych".

Rozmawiały JT i AG

WESOŁYCH ŚWIĄT